

Dr hab. Tomasz Sapota
Katedra Filologii Klasycznej
Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach

Sosnowiec, 10.11.2014 r.

Recenzja osiągnięcia naukowego w postępowaniu habilitacyjnym dr Tatiany Krynickiej

Dr Tatiana Krynicka jest autorką monografii „Decymus Magnus Auzoniusz w świetle własnych utworów” (Wydawnictwo „Bernardinum” Sp. z o.o., Pelplin 2014, 324 s.), którą przedstawiła jako osiągnięcie naukowe do oceny w procedurze habilitacyjnej. Praca składa się z pięciu rozdziałów opatrzonych wstępem, zakończeniem, wykazem skrótów, bibliografią i streszczeniem angielskim. Zdaniem Autorki celem pracy „jest próba całościowego ujęcia wszystkich dziedzin życia Auzoniusza, o których opowiada on swemu czytelnikowi” (s. 13). Dr Krynicka podkreśla, że tego rodzaju publikacja wypełnia lukę w literaturze naukowej, „do dziś nie powstała bowiem żadna monografia poświęcona zarówno opisywanym przez Burdigalczyka faktom z jego życia, jak też postawom poety wobec tych faktów” (s. 13). W poszczególnych rozdziałach pracy Autorka urzeczywistnia ten zamysł, zbierając zawarte w tekstach Auzoniusza (i nielicznych innych źródłach) informacje dotyczące jego więzi z miastem ojczystym i z Rzymem oraz z poszczególnymi członkami rodziny, jego wspomnień szkolnych oraz refleksji nad własną działalnością nauczyciela i wychowawcy następcy tronu, sposobów spędzania czasu wolnego i wreszcie przekonań religijnych poety.

Tak skonstruowana monografia Auzoniusza chyba rzeczywiście nie ma odpowiedników, ale warto postawić pytanie, czy artykuły, rozdziały szerszych opracowań historii literatury oraz wstępy do wydań Auzoniusza zarówno cytowane przez Autorkę (np. prace Greena, Isbell, Julliana), jak i nieuwzględnione w bibliografii (np. „Ausone et Bordeaux:

études sur les derniers temps de la Gaule romaine”, Bordeaux 1893), nie stanowią wystarczającego omówienia tematu, którego podjęła się p. Krynicka. Celowo przywołałem opracowanie dziewiętnastowieczne, bowiem czytając „Auzoniusza Decymusa Magnusa” odnosiłem nieodparte wrażenie, że jest to tekst pisany w czasach poprzedzających dyskusje teoretycznoliterackie, tekst, w którym utwory starożytnego poety zostały uznane za pisane w dobrej wierze dokumenty biograficzne. Nie uważam, aby stosowanie współczesnej metodologii miało być ostatecznym celem i wyznacznikiem wartości pracy naukowej, niemniej sądzę, że badania literaturoznawcze powinny prowadzić do wniosków, które wykraczają poza streszczenie twórczości analizowanego pisarza. Tymczasem praca dr Krynickiej przede wszystkim stanowi skrupulatne streszczenie tekstów Auzoniusza według biograficznego klucza uwzględniającego cztery główne kategorie tematyczne (rozdział ostatni różni się od pozostałych, o czym niżej). Co więcej, mamy do czynienia ze streszczeniem pleonastycznym, w którym obok polskich parafraz występują w nawiasach lub przypisach cytaty z utworów oryginalnych. Podawanie tekstów w brzmieniu oryginalnym jest uzasadnione, gdy analiza dotyczy subtelności znaczeniowych. W recenzowanej monografii cytaty z oryginału tworzą pozór naukowości. Ewentualne próby analizy formalnej streszczanych tekstów rażą naiwnością. Jako przykład tego zjawiska przytoczę cytaty ze s. 39: „Położona u ujścia Garumny do oceanu starożytna Burdigala była jednym z najważniejszych portów rzymskiego świata. Poeta Auzoniusz nawiązuje do tego faktu, podając, iż pośrodku Burdigali przepływa potok czystej niczym źródłana wody. W analizowanym poemacie nie podaje jego nazwy. Jak się wydaje, służy to spotęgowaniu bajeczności narracji o rzece, na której wodach wraz z morskimi falami przybywa do miasta, powracając do swych źródeł („refluo [...] aestu”) sam Ojciec Ocean (metonimicznie „pater Oceanus”, w. 146) oraz liczne pływające po morzu statki (w. 145-147).”

Zasadniczy zarzut, jaki stawiam tej pracy, to widoczne w niej zaburzenie proporcji pomiędzy wywodem deskryptywnym dotyczącym podstawowego poziomu odczytania tekstu Auzoniusza a refleksją metatekstową ukazującą system kulturowy, którego część stanowi twórczość poety z Burdigali. Autorka nie przedstawia swojej interpretacji zagadnień, które nasuwają się podczas lektury Auzoniusza oraz innych tekstów późnego cesarstwa. Po pierwsze, doskwiera w pracy brak omówienia kwestii autokreacji i autobiografizmu. Co prawda, na s. 13, znajdujemy akapit przywołujący strukturalistyczny koncept podmiotu

twórczego i stawiający pytanie o autentyczność „Auzoniusza” mówiącego w tekstach poety z Bordeaux, ale problem ten nie znajduje należytego rozwinięcia. Wydaje mi się, że zestawienie autobiograficznych tekstów Auzoniusza z, podam dla przykładu, *Odami* I 22, II 13 i III 4 Horacego oraz *Satyrami* Juwenalisa pozwoliłoby postawić problem metod autoprezentacji w rzymskiej poezji i być może wyciągnąć wnioski (po uwzględnieniu tekstów późniejszych) co do zmian zachodzących w tym względzie w trakcie dalszych wieków rozwoju rzymskiej literatury. Auzoniusz jest bowiem reprezentatem szerszego zjawiska i powinien być postrzegany w jego kontekście. Ciekawy, acz niestety nie rozwinięty w monografii, jest problem intertekstualności oraz recepcji zarówno formy, jak i motywów w literaturze schyłku imperium. Na s. 233 podkreśla Autorka za K. Zarzycką-Stańczak, że „intertekstualność stanowiła w starożytności fundament formacji kulturowej”. Sama też często zwraca uwagę na nawiązania do innych twórców występujące u Auzoniusza, co czyni w sposób erudycyjny, niemniej nie wyjaśnia, jaką metodą posługiwał się poeta z Burdigali wykorzystując dziedzictwo literatury w swych tekstach. Czy możemy dostrzec tu *aemulatio*, czy też zapożyczenia przejmowane bezrefleksyjnie? Dr Krynicka dostrzega różnice między tradycją a poezją Auzoniusza, np. na s. 34 zauważa, że kolejność opisu budowli miejskich w Burdigali odbiega od schematów, ale nie stara się wyprowadzić wniosków ogólniejszych, odnoszących się do ówczesnego systemu kształcenia czy postawy wobec klasyków reprezentowanej przez Auzoniusza, która być może jest przyczyną rezygnacji z wzorca. Intrygujący zdaje się być problem bilingwiczności czy wręcz polilingwiczności mieszkańców prowincjonalnych dużych miast. Autorka czyni ciekawe spostrzeżenia na temat znajomości greki przez ojca Auzoniusza (s. 64-65), która miałyby wynikać z lektury traktatów medycznych w przeważającej części pisanych po grecku, omawia pokrótce makaroniczne utwory Burdigalczyka (s. 134-135), niemniej nie buduje ogólnych sądów na temat identyfikacji kulturowej Celtów czytających i piszących po grecku i po łacinie. W piątym rozdziale dowodząc, że Auzoniusz był chrześcijaninem, nie przedstawia studium religijnych identyfikacji i duchowości omawianego okresu. Podsumowując zatem, stwierdzić muszę, że słabością rozprawy p. Krynickiej jest niechęć do metarefleksji.

Nie oznacza to jednak, że tekst całkowicie jest jej pozbawiony. Uwagi o tym charakterze pojawiają się na marginesie głównego wywodu, w przypisach, niemniej są szczupłe i skromne. Paradoksalnie, przy ubóstwie metarefleksji dostrzec można bogactwo

metatekstu. Erudycyjne przypisy, w których korzysta Autorka z bardzo obfitej wielojęzycznej literatury przedmiotu pozwalają stwierdzić, że dr Krynicka jest w pełni przygotowana do napisania rzeczowego komentarza do dzieł Auzoniusza, a z kolei próbki tłumaczeń, jakie zamieszcza w pracy, dowodzą jej umiejętności translatorskich. Szkoda, że przedmiotem procedury habilitacyjnej nie jest komentowany, opatrzony obszernym wstępem przekład Auzoniusza, bo dr Krynicka posiada kompetencje do wykonania takiej pracy. I dobrze się stało, że, jak wynika ze spisu prac w przygotowaniu, p. Krynicka pracuje nad takim tłumaczeniem dla serii „Bibiloteka Antyczna”.

Od czterech pierwszych rozdziałów różni się znacznie na korzyść piąty: „Deus precandus est mihi”. Ma on charakter polemiczny, dowodzi w nim Autorka tezy, że Auzoniusz był chrześcijaninem. W tej części rozprawy, choć samo zagadnienie w ujęciu biograficznym jest zarówno nierozstrzygalne, jak i mało istotne (nie wpływa na lepsze rozumienie religijnych tekstów Auzoniusza), docenić jednak należy obiektywizm Autorki w przedstawianiu argumentów i umiejętność budowania wyrazistej, oryginalnej interpretacji.

Na zakończenie pragnąłbym wskazać drobniejsze pomyłki czy kontrowersyjne miejsca w tekście. S. 115: „Juwenalis opisuje flądre” – w oryginale to *rhombus*, po polsku „nagład”; ryba z rzędu flądroształnych, czasem tłumaczona jako „turbot”. S. 185: „(...) w ostatnich wiekach cesarstwa wyszło z użytku w języku potocznym określenia *klientela*”. Wykazując się delikatnością, Auzoniusz w analizowanym tekście mówi [...] o *amici*” – *Amicitia* to właśnie republikańskie i wczesnocesarские oficjalne określenie stosunków patron – klient; odsyłam do studiów D. Konstana i lektury Pliniusza Młodszeo czy Makrobiusza. S. 284: „Jest katolikiem ortodoksyjnym i praktykującym” – to chyba zbyt daleko posunięte twierdzenie, powtórzone w autoreferacie, o kimś, kto być może tylko formalnie wyznawał chrześcijaństwo i o kim na s. 266 pisze się: „Świat większości utworów Burdigalczyka to świat bez Chrystusa i bez chrześcijan”. W autoreferacie razi kolokwializm: „pisząc magisterkę”; termin „fragment” w wielu miejscach w książce i w załącznikach odnosi się do „urywka” lub „partii” tekstu zachowanego w całości, co wprowadza w błąd; styl w rozdziale piątym i w zakończeniu jest odpowiedni raczej dla tekstów o charakterze religijnym, a nie naukowym.

Dorobek dr Krynickiej jest wystarczający dla potrzeb habilitacyjnych, docenić należy jej działalność tłumaczeniową oraz to, że jej artykuły ukazały się w czasopismach o zasięgu ogólnopolskim, chociaż można zarzucić Autorce, że nie stroni od wydawnictw niemających

rangi naukowej, np. Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy. Dr Krynicka po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych wygłosiła siedem odczytów na Uniwersytecie Gdańskim i na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jest zaangażowana w pracę dydaktyczną i popularyzatorską.

Biorąc pod uwagę mocne i słabe strony dorobku Kandydatki, wnioskuję za dopuszczeniem dr Tatiany Krynickiej do dalszych etapów procedury habilitacyjnej i zapewnienie Kandydatce możliwości ustosunkowania się wobec zarzutów w dyskusji z komisją.

Tom Sypół